

Wiktor Golcew\*

## ORZESZKOWA W LITERATURZE RUSKIEJ<sup>1</sup>

Rosjaninowi po dziś dzień, niestety, mało jest znaną umysłowa i moralna strona życia społeczeństwa polskiego. Z tej zaś nieznamości – zobopólnej podobno – wiele nieporozumień wypłynęło. I z tego względu bardzo wielką zasługę posiada w oczach naszych pisarz, który zbliża społeczeństwo ruskie do polskiego, dając nam, Rosjanom, możliwość oceny, do jakiej głębokości dochodzą obecne umysłowe prądy u Polaków i jaka ożywcza praca nad oświadczeniem własnym dokonywa się obecnie w łonie współplemiennego z nami narodu.

Powieści pani Elizy Orzeszkowej należą do rzędu tych utworów, które nas wprowadzają w sam środek najdroższych, bo powszednich, interesów społeczeństwa polskiego, które pomagają nam wyrozumieć należycie właściwości jego narodowe i ocenić wszystek bogaty zasób jego sił moralnych. A wiele w tych właściwościach ducha polskiego jest dla nas rzeczy sympatycznych. Spostrzegamy tu społeczność, w której się za dni naszych odbywa przeobrażenie ważne, w którym się przędzie myśl – niekiedy ciężka i bolesna – lecz zawsze poważna i głęboka. I nader mile uderza nas okoliczność, że na dnie tych nurtów ojczyzna i ludzkość wiążą się i łączą z sobą w sumieniu godniejszych bohaterów opowiadań Orzeszkowej, i że dzielna a zdrowa działalność na pożytek strzechy rodzimej utowarzysta się tu nie z praktycznością wąską i wyłączną, lecz z gorącą wiarą w tryumf jasnych ideałów humanizmu.

Rosjanin nie może, oczywiście, wyrokować o tym, czy doskonale i wszechstronnie odzwierciedla pani Orzeszkowa dzisiejsze społeczeństwo polskie. Ale to pewna, że z utworów jej wieje ku nam duch prawdy, a postacie jej stają przed naszymi oczyma jako żywe. Wybornie pojmujemy smutki i radości ta-

---

\* W. Golcew, *Orzeszkowa w literaturze ruskiej*, „Kraj” 1891, R. X, nr 50.

<sup>1</sup> Artykuł niniejszy wyszedł spod pióra prof. uniwer. moskiewskiego i redaktora najbardziej rozpowszechnionego miesięcznika ruskiego «Ruskaja Myśl». (Przypis Red.).

kiej Justyny, dokoła siebie spotykamy młodzieńców podobnych do Witolda Korczyńskiego... Wyraźnie spostrzegamy potężny potok nowych wyobrażeń, wrzynający się w głębę odwiecznych tradycji, unoszący z sobą spróchniałe zawady, oczyszczający i pogłębiający dziejowe łożysko narodowości polskiej.

Jest to wszakże jedna tylko strona sprawy i nie w niej tkwi dla nas wartość i doniosłość dzieł znakomitej powieściopisarki. W prozaicznych naszych czasach, w epoce panowania szkoły Emila Zoli, z jej krańcowymi zapędami, z jej lekceważeniem romantyzmu i ideałów, pocieszającą jest rzeczą widzieć autorkę, szczerze, bez zastrzeżeń, gorąco przywiązaną do tych właśnie ideałów i do tych celów humanitarnych, których wyrugowanie z literatury tak drogiem byłoby dla serca wielu i wielu. Najlepsze uczucia budzą się w duszy, gdy czytasz powieści Orzeszkowej, święte oburzenie przejmuje człowieka na widok ciemnoty i fanatyzmu, gdy autorka roztacza ponure obrazy otoczenia Meira Ezołowicza...

Wiele słodkich godzin, wiele szlachetnych wrażeń zawdzięcza społeczność ruska wysoce utalentowanej autorce polskiej; słuszność głośno się dopomina o to świadectwo. Cicha cywilizacyjna praca jednej z najgodniejszych i najświetlejszych tej pracy przedstawicielek – a do nich z pewnością należy twórcza powieści *Nad Niemnem*, zaczyna już wydawać owoce. Jeszcze lat parę, a zasługi takich pisarzy, jak pani Orzeszkowa, niezaprzeczonemi się staną dla wszystkich. Oczywiście są one dla wielu już i dzisiaj.

Co do mnie, z najżywszą radością łączą głos swój z powszechnemi hołdami, składanemi dziś czcigodnej autorce polskiej, życząc jej długich i równie jak dotąd skutecznych powodzeń na niwie literatury ojczyściej – a pewny jestem, że z temi mojemi życzeniami tłumnie zespolą się liczni już dzisiaj u nas czytelnicy i wielbiele panie Orzeszkowej. Mamy obecnie najzupełniej uzasadniony powód zastosowania do niej słów Niekrasowa:

Siertie razumnoje, dobroje, wiecznoje,  
Siertie! Spasibo wam skażet sierdiecznoje  
Russkij narod.